

Czuwanie modlitewne

w intencji „o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków, żydów..., a zwłaszcza masonów i o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej”

(Pisma św. Maksymiliana nr 1128)

Wprowadzenie

Dwa tygodnie temu rozpoczęliśmy Rok Pański 2017, w którym obchodzimy dwie ważne rocznice: 100-lecie objawień fatimskich i setną rocznicę założenia Rycerstwa Niepokalanej. W Fatimie Maryja wzywała do modlitwy za grzeszników i ofiarowania się Jej Niepokalanemu Sercu, a święty Maksymilian Kolbe wprowadził te prośby Matki Bożej w życie zakładając Rycerstwo Niepokalanej.

Rycerstwo Niepokalanej istnieje w szczególności po to, by modlić się „**o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków, żydów..., a zwłaszcza masonów i o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej**”. Dzisiaj, podczas tego czuwania chcemy prosić Niepokalaną, by uchroniła Kościół święty od wszelkich wpływów masońskich – a szczególnie, by pasterze Kościoła: Ojciec Święty, kardynałowie, biskupi, księża i diakoni – potrafili w sposób jednoznaczny rozpoznać i odrzucić próby przenikania ideologii masońskiej do sfery życia religijnego, społecznego, politycznego i moralnego wyznawców Chrystusa. Chcemy modlić się o czystość wiary i moralności, wolnych od herezji i obcych chrześcijaństwu wpływom innych kultur, światopoglądów, ideologii.

Maryjo Niepokalana, zapraszamy Cię do tych wszystkich sfer naszego życia, albowiem gdzie Ty wejdziesz, tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz. Przez Twoje bowiem ręce wszelkie łaski z Najśłodszego Serca Jezusowego na nas spływają.

Rozważania różańcowe ze św. Maksymilianem Kolbem

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Intencja

Tajemnice radosne Różańca świętego. Módlmy się o oddalenie wszelkich wpływów masońskich z łona Kościoła świętego.

Wierzę w Boga... Ojcze nasz...

Modlitwa o trzy cnoty Boskie

Módlmy się, aby nadprzyrodzona wiara zniweczyła wszelkie herezje, a szczególnie błędy masońskiej ideologii. *Zdrowaś Maryjo...*

Aby cnota nadziei umocniła serca w dążeniu do zaprowadzenia na całym świecie królestwa Serca Jezusowego. *Zdrowaś Maryjo...*

Aby Boża miłość skutecznie oczyszczała obyczaje i moralność każdego człowieka. *Zdrowaś Maryjo...*

Tajemnica pierwsza radosna – ZWIASTOWANIE

Rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38).

W Tajemnicy Zwiastowania widzimy Maryję w postawie Służebnicy Pańskiej. Była najdoskonalszą Służebnicą, bo była Niepokalana, a w Jej woli nie było najmniejszego odruchu buntu przeciw woli Bożej. Czego więcej potrzeba ludzkości do pokoju i szczęścia, jak przyjęcia i odtworzenia postawy Służebnicy wobec Boga?

Przystąpmy do odtwarzania w swoim życiu, na każdym kroku postawy Służebnicy Pańskiej.

Miłość każda karmi się ofiarą i poświęceniem – uczy święty Maksymilian. – Miłość, która się od kogoś czegoś spodziewa, nie jest prawdziwą miłością. Miłość prawdziwa musi coś ze siebie ofiarować.

Tajemnica druga radosna – NAWIEDZENIE

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry, do pewnego miasta Judy (Łk 1,39).

W tej tajemnicy widzimy Maryję w działaniu. Służebnica Pańska staje się Służebnicą Miłości. Taką pozostała Ona na zawsze, taka okazuje się do dziś wobec całej ludzkości. Cóż więcej potrzeba ludzkości do pokoju i szczęścia, jak przyjęcie postawy Maryi objawionej w tajemnicy Nawiedzenia? Zabierzmy się do odtwarzania, do kopiowania w swym życiu postawy Maryi. Stańmy się jak Ona sługami naszych bliźnich.

Każdy czyn wykonany z intencją podobania się Niepokalanej jest aktem miłości – zapewnia święty Maksymilian. – Sprawiać Jej przyjemność naszymi dobrymi uczynkami jest też miłością. Miłość oczyszcza duszę, jak żelazo oczyszcza się w ogniu.

Tajemnica trzecia radosna – NARODZENIE PANA JEZUSA

Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie (Łk 2,7).

Jak prędko znaleźlibyśmy pokój i szczęście, gdyby w naszej duszy rodził się, żył i wzrastał Jezus. Jak szczęśliwa byłaby ludzkość, gdyby zamiast szukać bogactw i materialnego luksusu, pospieszyła do Betlejem, aby znaleźć Jezusa. Któż nam da Jezusa, kto Go zrodzi w naszych duszach? Tylko Maryja jest Matką Jezusa. Do końca świata Jej wyłącznym przywilejem jest dawanie światu Jezusa i rodzenie Go w naszych duszach. Prośmy więc Matkę Jezusową, aby dała nam Jezusa i strzegła Go w naszych sercach.

Tylko miłość może dać przedsionek nieba – mówi święty Maksymilian – i u nas jest ten przedsionek, gdyż wszyscy się kochamy. Ojcem mamy Boga w niebie, Niepokalana jest Matką, a Pan Jezus w Przenajświętszym Sakramencie jest starszym bratem i wszyscy ludzie do tej rodziny powinni należeć.

Tajemnica czwarta radosna – OFIAROWANIE W ŚWIĄTYNI

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Dzieciątka do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu (Łk 2,22).

W tajemnicy Ofiarowania każdy z nas musi zjednoczyć się z Niepokalaną. Także my musimy spieszyć do świątyni, aby w niej podczas Mszy świętej ofiarować Ojcu Niebieskiemu Jezusa za siebie i swoje winy, jako nieskończoną ofiarę dziękczynienia, uwielbienia, błagania i przebłagania. Do ofiary Jezusowej musimy dołączyć swoje skromne ofiary, swoje trudy, prace, wyrzeczenia i cierpienia zniesione dla Boga.

Miłość nie zależy od usposobienia – poucza święty Maksymilian – objawia się ona tylko w różny sposób na zewnątrz. Treść sama jest jednakowa i polega na zjednoczeniu woli naszej z wolą Bożą.

Tajemnica piąta radosna – ZNALEZIENIE W ŚWIĄTYNI

Matka rzekła do Niego: Synu czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie (Łk 2,48).

W boleści Macierzyńskiego Serca Maryi szukającego Jezusa w Jerozolimie możemy widzieć obraz innego bólu, który przeżywa Ona szukając Jezusa w sercach ludzi ochrzczonych, którzy utracili Go przez grzech ciężki. Ten ból swego serca odsłoniła nam Maryja w Fatimie. Obyśmy nigdy nie stali się przyczyną tego bólu Niepokalanego Serca Maryi. Obyśmy nigdy przez grzech ciężki nie utracili Jezusa.

Prośmy Niepokalaną o tę miłość wielką – zachęca święty Maksymilian – o tę płomienną miłość, byśmy w miłości Bożej w Niej nie uznawali żadnych granic. Gdy Ona, Ona sama zawładnie naszym sercem, będziemy obojętni na rzeczy przemijające, przykre, czy przyjemne, na sprawy łatwe czy trudniejsze. Wszystko przeminie – miłość zostanie.

Zakończenie

Można odmówić Litanię Loretańską.

Pod Twoją obronę...